

(II Tempo - A.Austini) Tak lub nie. Roma oczekuje w weekend definitywnej odpowiedzi z Manchesteru w sprawie Dzeko. W międzyczasie przypuszcza atak na fenomenalnego brazylijskiego chłopca, Gersona. Porusza się po dwóch równoległych liniach, teraźniejszości i przyszłości zespołu.

Dzisiejsza Roma potrzebuje środkowego napastnika i obranym celem jest od dawna Bośniak. Po oczekiwaniu w poprzednich dniach, którego zmartwiło Dzeko, w piątek rano z Trigorii wypłynęła nowa oficjalna oferta do Manchesteru City, co dodało otuchy graczowi. Propozycja około 20 mln euro, razem z bonusami, której Roma nie chce podnosić. I nie jest odległa od żądań angielskiego klubu, zmniejszonych w wyniku presji gracza: teraz City chce 18 mln plus 5 bonusów, pod warunkiem, że transfer będzie z miejsca definitywny. Roma zaczęła z niskiego stopnia, od 10 mln euro plus karta Doumbii, co od razu odrzucono w Manchesterze i teraz zbliża się do żądań City, jednak nie chce podejść wyżej, w związku z wiekiem gracza i zarobkami 5 mln netto na sezon (razem z bonusami), które trzeba zagwarantować na cztery lata plus rok opcjonalny. Na odpowiedź Manchesteru City czekano wczoraj, ale nie wpłynęła. Jeśli pojawiłoby się "yes", Dzeko wylądowałby na początku przyszłego tygodnia w stolicy Włoch. W przeciwnym razie transakcja ryzykuje niepowodzeniem, a Sabatini przysięga, że ma w garści innego napastnika: sondowano teren wokół Turka Yilmaza z Galatasaray.

W międzyczasie dyrektor sportowy próbuje wygrać światową aukcję po Gersona, 18-letniego brazylijskiego rozgrywającego z Fluminense, z pewną przyszłością. Za 70% karty, która jest w ręku wielu firm, Roma zaoferowała 16 mln plus 1 mln bonusów plus Marquinho, który jednak teraz nie może wrócić od razu do ojczyzny, gdyż w jego kraju zamknięto sesję zakupową: negocjuje z Udinese. Propozycja została jednak zaakceptowana przez Fluminense, jednak w ciągu pięciu dni może zostać wyrównana przez Barcelonę, która, płacąc 4 mln euro, zdobyła pierwszeństwo do pozyskania Gersona, Kennedyego (potem został puszczony do Chelsea) i Marlona, trójkę klejnotów klubu. Katalończycy przekonali dawno ojca chłopaka, pięcioletnim kontraktem za 2 mln netto za rok gry, pozyskaliby go w styczniu, po wcześniejszym wysłaniu do któregoś z europejskich klubów na wypożyczenie i teraz czekają na dokumenty z Fluminense, aby wyrównać ofertę Giallorossich, tak jak zrobili wcześniej z Juventusem. Po odrzuceniu zakusów Manchesteru City i PSG, preferuje Barcelonę, ale dał też swoją zgodę Romie. Nie posiadając paszportu UE nie mógłby jednak zostać zarejestrowany razem z Dzeko i Salahem. Sabatini musiałby zatem ściągnąć go z innym włoskim klubem. Chyba, że się uda mu się z jednym z dwójki pozostałych celów.

W czasie gdy Dzeko pozostaje w zawieszeniu, tylko FIFA może zapobiec założeniu

przez Salaha koszulki z numerem "11", którą wybrał. Wczoraj zostały podpisane kontrakty między Romą i Chelsea, gracz trenuje w hotelu pod okiem trenera z Triggorii, jednak nie może nadal dołączyć do kolegów, aby nie ryzykować zawieszenia. Garcia ma nadzieję mieć go w poniedziałek, po powrocie z Lizbony: dziś wygasa termin, gdy Fiorentina może zwolnić transfer. Jeśli do tego nie dojdzie, to FIFA będzie mogła dać transfer tymczasowy.

Odrzucona została kolejna oferta za Masuaku, 9 mln plus bonusy: Olympiakos chce 15. Sabatini rozmawia nadal z PSG o Digne, próbując wypożyczenia z prawem do wykupu (na razie odrzucone) i wciąż nie poddał się w sprawie Kurzawy, z kolei Adriano oddala się coraz bardziej. Potrzebne są też sprzedaże. Milan podnosi propozycję za Romagnolego: z 27 do 28 mln, Roma się zastanawia. Bayer Leverkusen chce wypożyczyć Destro, jednak Sabatini chce go sprzedać. Tak samo wygląda sytuacja z Doumbią i CSKA. Klub jest gotowy pożegnać Sanabrię: wypożyczenie do Betisu lub Espanyolu.

Autor: abruzzo